

PODREČZNIK STENOGRAFJI POLSKIEJ

podług systemu Stolze-Schreya.

Opracował *St. Hamczyk*.

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione.



WARSZAWA 1919

Nakład i własność autora
Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka.

76241



12.044.394

Biblioteka Narodowa
Warszawa

30001005995392



Drukarnia L. Bogusławskiego, Świętokrzyska 11.

PRZEDMOWA.

Myśl polska nie uczestniczyła dotychczas samodzielnie w badaniach naukowych nad stenografią, a korzystała z owoców obcych. Korzystać musi i nadal dla wielu powodów.

Nowopowstałe Państwo Polskie już potrzebuje całego zastępu stenografów, i nie może czekać na pojawienie się „polskiego” Gabelsbergera. Z drugiej zaś strony badania nad stenografią w ostatnich czasach notują takie postępy, że nie dają możliwości stworzenia nowych, oryginalnych zasad stenografowania. Z konieczności więc i na przyszłość nie pozostaje nam nic innego w tej dziedzinie, jak zużytkować gotowy już materiał, korzystając z cudzej praktyki, postępu i dojrzałości.

Nie znaczy to bynajmniej, że polscy stenografowie przyszłości i teraźniejszości mają łatwe zadanie kopjowania jedynie systemów angielskich, francuskich lub niemieckich, i poprzestania na akceptowaniu jakiegobądź gotowego systemu obcego w całokształcie, lub choćby z pewnemi przeróbkami.

Każdy język, nawet blisko spokrewniony, posiada swe odrębne właściwości, które już w piśmie zwykłym wywołały potrzebę używania odrębnych alfabetów, nie zawsze szczęśliwie i bez zarzutu odzwierciadlających dźwięki danego języka. Dowodem tego może być choćby

potrzeba posilkowania się ortografią, nikogo i nigdy nie zadawalniającą i wymagającą częstych poprawek. Na szczęście stenografia nie potrzebuje liczyć się z zasadami ortografii, szczególnie historycznymi, bo odtwarza czyste dźwięki mowy, wprowadzając za pomocą sposobu alfabetycznego, lecz bardziej zwięzłego i prostszego, niż alfabet zwykły. Jednak podstawą i dla stenografii pozostaje alfabet, ale dostosowany do właściwości dźwiękowych poszczególnych języków.

Z tem niestety mało liczyli się nasi przerabiacze obcych systemów, jak nie liczyli się z wynikiem doświadczeń wiedzy stenograficznej ostatniej doby.

Rozwój nowoczesnej stenografii, po zupełnym prawie zaniku w wiekach średnich, poszedł w dwóch kierunkach, przyjmując znaki geometryczne lub graficzne. Pierwszych używają Anglicy, a od nich przejęły je prawie wszystkie narody romańskie; drugich—Niemcy, a za nimi reszta narodowości Europy. Byłoby zadługo na tem miejscu wyświeślać różnicę tych dwóch kierunków i wykazywać, dlaczego po kilku próbach zaniechano u nas wprowadzenia systemów geometrycznych. O jednej z takich prób z ostatniej doby u nas, nie chcemy tutaj pisać szczegółowo, gdyż nie ma ona widoków powodzenia, i nawet nie wydała swego podręcznika. Pod szczęśliwszą gwiazdą pracują przerabiacze systemów graficznych, czyli niemieckich. Rozporządzają oni większym zasobem materiału znakowego, co ma szczególniejsze znaczenie dla stworzenia pożytecznego systemu polskiej stenografii, bowiem język polski posiada alfabet prawie dwa razy większy od niemieckiego i wiele innych właściwości, odróżniających go od reszty języków europejskich, jako to: większa ilość i różnorodność ugrupowań spółgłoskowych (jotowanie takowych, czyli zmiękczenie), niestałość pierwiastków, dźwięki nosowe, odmienny stosunek wyrazów

zakończonych na samogłoski, a przedewszystkiem wielka różnorodność końcówek deklinacyjnych i koniugacyjnych.

Rzecz jasna, że niemieckie systemy stenograficzne w oryginałach swych przedewszystkiem miały na widoku wyłącznie właściwości swego języka, i że stosowano w nich tylko takie zasady, które mogły uwydatnić zasadnicze cechy języka niemieckiego, nie biorąc pod uwagę właściwości obcych języków.

Należy zaznaczyć, iż stenografia, jako wielki „oszczędzacz“ czasu i wysiłków pracy, powinna być dostępną dla wszystkich pracowników pióra, aby we wszystkich czynnościach mogła zastąpić rozwlekłe pismo zwyczajne, a więc być łatwą do nauki, łatwą do pisania i łatwą do czytania. Stenografować powinno się nie tylko mowy sejmowe, radne lub odczytowe, lecz także rozporządzenia, dyktaty i myśli cudze, jak i różnego rodzaju notatki własne. Jednem słowem, pożytek stenografii ma być udziałem nie tylko jednostek wybranych, lecz najszerzego ogółu. Dąży do tego zdrowy rozsądek narodu niemieckiego, gdzie stenografia jest bardzo rozpowszechniona, przyczem wybór systemu, pośród setek innych, padł na najłatwiejszy i najczytelniejszy, system Stolze-Schrey'a, który w wolnych od przymusu rządowego prowincjach dawno już wyrugował stary i również bardzo rozpowszechniony, lecz trudny do nauki system Gabelsbergera. Wykazują to podane niżej dane statystyczne.

Uczyło się stenografii podług następujących niemieckich systemów w Niemczech, Austrii i innych państwach (razem z przeróbkami na inne języki).

| System | w r. 1900/01 | 1910/11 |
|--------------------------|--------------|---------|
| Stolze-Schrey'a | 53343 | 131441 |
| Gabelsbergera | 81495 | 154282 |
| Nacjonalny (Kunowskiego) | 13112 | 19610 |

| System | w r. 1900/01 | 1910/11 |
|----------------------------|--------------|---------|
| Stenotachygrafia (Lehmana) | 22675 | 13102 |
| Arends'a | 3937 | 5029 |
| Rollera | 2777 | 2681 |
| Faulmanna | 6586 | 3474 |

System W. Stolzego, od czasu złania się z systemami nowymi, pod ogólną nazwą Stolze-Schrey'a, utracił prawie wszystkich adeptów. Kwestją czasu, i to bardzo blizkiego, jest zlanie się głównych niemieckich systemów, nad czem obraduje od szeregu lat komisja do utworzenia ogólnie - niemieckiego systemu. Wszystkie oznaki wskazują na rozwiązanie tej kwestji na korzyść więcej uporządkowanych i łatwiejszych do pojęcia zasad stolze-schreyowskich.

Ze względu więc na łatwość nauczania się i czytelność, możemy polecić system Stolze-Schrey'a i dla polskich zastosowań. Pod względem dostateczności materiału znakowego system ten stosunkowo lepiej od innych nadaje się dla polskiej stenografji; wykazują to wytyczne odnośnych zasad stosowanych u nas dotąd systemów.

System Gabelsbergera, zawiły i trudny, pomimo licznych przeróbek na język polski, nie zdobył sobie wielu adeptów nawet w Galicji, gdzie był upaństwowiony. Pod względem zasad przedstawia on konglomerat prawideł i wyjątków, nie dających się uporządkować i uprzyścić, nie może przeto stać się systemem narodowym, ludowym. System ten, stworzywszy w swoim czasie erę w dziedzinie stenografji, nie może już konkurować z powstałymi z jego łona nowymi rozgałęzieniami, jak i współczesny jego konkurent, system wielkiego systematora W. Stolze'go. Niektóre idee tych dwóch „ojców stenografji” znajdują zastosowanie w każdym sy-

stemie, ale „*en bloc*”, nawet łatwiejszy z nich system system Stolze'go nie nadaje się dla naszego języka, bo uszczupla materiał znakowy, gdyż zasady jego nie dopuszczają znaków dolnych.

Tak samo uszczuplają materiał znakowy przez swe zasady: Stenotachygrafia, która może zużytkować jedynie znaki jednomiarowe, symbolizując samogłoski powiększeniem alfabetu zasadniczego.

Faulmann, który symbolizuje niektóre spółgłoski przez powiększenie, Arends i jego reformator Roller, ograniczając swe alfabety, z małymi wyjątkami, do samych kresek ostrokońcowych, aby przeprowadzić swą przewodnią ideę—zlanie kresek naciskowych z włoskowemi, tj. spółgłosek z samogłoskami, przez co w dodatku powodują zatrą form zasadniczych i utrudniają bardzo czytanie.

Z powyższych systemów, oprócz Gabelsbergera, który doczekał się kilku przeróbek na język polski, a ostatnio opracowany został w Krakowie przez St. Korbela, w Warszawie przez J. Sekulowicza, mamy w języku polskim przeróbkę systemu Stolze'go przez J. Gumińskiego, i systemu Rollera w opracowaniu F. K. Ożarowskiego.

Najmniej przeszkód co do wyboru form i znaków posiada system Stolze-Schrey'a, a stąd daje się najlepiej zastosować do języka polskiego. Wybór więc owego systemu dla naszego języka zadowolić powinien wszystkich zwolenników stenografji, tembardziej, że w polskiej przeróbce nie naśladowaliśmy ślepo oryginału niemieckiego, lecz dostosowaliśmy jego zasady ściśle do właściwości języka polskiego, korzystając z wytycznych ostatnich badań stenografiki, oraz z własnej praktyki nauczycielskiej.

Niniejszą pracę, zawierającą pełny kurs stenografji

| System | w r. 1900/01 | 1910/11 |
|----------------------------|--------------|---------|
| Stenotachygrafia (Lehmana) | 22675 | 13102 |
| Arends'a | 3937 | 5029 |
| Rollera | 2777 | 2681 |
| Faulmanna | 6586 | 3474 |

System W. Stolzego, od czasu złania się z systemami nowymi, pod ogólną nazwą Stolze-Schrey'a, utracił prawie wszystkich adeptów. Kwestją czasu, i to bardzo blizkiego, jest zlanie się głównych niemieckich systemów, nad czem obraduje od szeregu lat komisja do utworzenia ogólnie - niemieckiego systemu. Wszystkie oznaki wskazują na rozwiązanie tej kwestji na korzyść więcej uporządkowanych i łatwiejszych do pojęcia zasad stolze-schreyowskich.

Ze względu więc na łatwość nauczania się i czytelność, możemy polecić system Stolze-Schrey'a i dla polskich zastosowań. Pod względem dostateczności materiału znakowego system ten stosunkowo lepiej od innych nadaje się dla polskiej stenografji; wykazują to wytyczne odnośnych zasad stosowanych u nas dotąd systemów.

System Gabelsbergera, zawiłany i trudny, pomimo licznych przeróbek na język polski, nie zdobył sobie wielu adeptów nawet w Galicji, gdzie był upaństwowiony. Pod względem zasad przedstawia on konglomerat prawideł i wyjątków, nie dających się uporządkować i uprzyścić, nie może przeto stać się systemem narodowym, ludowym. System ten, stworzywszy w swoim czasie erę w dziedzinie stenografji, nie może już konkurować z powstałymi z jego łona nowymi rozgałęzieniami, jak i współczesny jego konkurent, system wielkiego systematora W. Stolze'go. Niektóre idee tych dwóch „ojców stenografji” znajdują zastosowanie w każdym sy-

stemie, ale „*en bloc*”, nawet łatwiejszy z nich system system Stolze'go nie nadaje się dla naszego języka, bo uszczupla materiał znakowy, gdyż zasady jego nie dopuszczają znaków dolnych.

Tak samo uszczuplają materiał znakowy przez swe zasady: Stenotachygrafia, która może zużytkować jedynie znaki jednomiarowe, symbolizując samogłoski powiększeniem alfabetu zasadniczego.

Faulmann, który symbolizuje niektóre spółgłoski przez powiększenie, Arends i jego reformator Roller, ograniczając swe alfabety, z małymi wyjątkami, do samych kresek ostrokońcowych, aby przeprowadzić swą przewodnią ideę—zlanie kresek naciskowych z włoskowemi, tj. spółgłosek z samogłoskami, przez co w dodatku powodują zatrąę form zasadniczych i utrudniają bardzo czytanie.

Z powyższych systemów, oprócz Gabelsbergera, który doczekał się kilku przeróbek na język polski, a ostatnio opracowany został w Krakowie przez St. Korbela, w Warszawie przez J. Sekulowicza, mamy w języku polskim przeróbkę systemu Stolze'go przez J. Gumińskiego, i systemu Rollera w opracowaniu F. K. Ożarowskiego.

Najmniej przeszkód co do wyboru form i znaków posiada system Stolze-Schrey'a, a stąd daje się najlepiej zastosować do języka polskiego. Wybór więc owego systemu dla naszego języka zadowolić powinien wszystkich zwolenników stenografji, tembardziej, że w polskiej przeróbce nie naśladowaliśmy ślepo oryginału niemieckiego, lecz dostosowaliśmy jego zasady ściśle do właściwości języka polskiego, korzystając z wytycznych ostatnich badań stenografiki, oraz z własnej praktyki nauczycielskiej.

Niniejszą pracę, zawierającą pełny kurs stenografji

szkolnej i wystarczającą do użytku biurowego i prywatnego, mamy zamiar w krótkim czasie uzupełnić kursem wyższym — parlamentarnym, w którym głównem naszym dążeniem będzie, obok potrzebnej zwięzłości, dać pismo czytelne po napisaniu, nawet w warunkach najmniej dogodnych.

OD AUTORA.

„Czas — to pieniądz“.

Stenografji sądzone było zastąpić przestarzały już obecnie sposób utrwalania mowy ludzkiej na papierze — pismo zwykłe.

W wielu krajach na Zachodzie stenografja znalazła szerokie zastosowanie w biurach i urzędach, w parlamentach i sądach, w przemyśle i handlu. Posługują się nią całe miliony ludzi. U nas brakowało dotąd odpowiednich podręczników do nauki stenografji, a przede wszystkim brak było podręcznika łatwego i dostępnego dla wszystkich. Stąd też nauka stenografji mogła być udziałem tylko jednostek, rozporządzających dużą ilością czasu, i nie zrażających się mozolną pracą przestudjowania zawitych prawideł różnych systemów stenograficznych, lub całych tysięcy znaczków, trudnych nie tylko do zapamiętania, lecz często do nakreślenia.

Podręcznik niniejszy usuwa w znacznej mierze te trudności.

Opracowany systematycznie i przystępnie, według najłatwiejszego, a zarazem i najbardziej rozpowszechnionego obecnie systemu „stenografji uproszczonej“ Stolze-Schrey'a, zawiera w 15-stu krótkich rozdziałach całkowity kurs stenografji polskiej.

W wykładzie starałem się uniknąć wszelkich prawideł skomplikowanych i trudnych do zapamiętania, a za to podałem taką ilość przykładów i wzorów, aby uczący się mógł zawsze utrwalić sobie w pamięci wzrokowej podane uprzednio w streszczeniu zasady.

Mam nadzieję, iż podręcznik mój będzie mógł oddać duże usługi wszystkim, pragnącym zdobyć łatwo i w krótkim przeciągu czasu umiejętność pisma skróconego i przyczynić się w znacznej mierze do rozpowszechnienia stenografji u nas, wpośród wszystkich pracowników pióra.

Podręcznik ten stenografji polskiej poświęcam pracownikom biurowym i sejmowym nowopowstałego Państwa Polskiego w nadziei, iż przystępna forma opracowania książki, i ułatwiony sposób zdobycia wiedzy stenograficznej zachęci ich do przyswojenia sobie tej umiejętności, tak niezbędnej w każdym biurze i każdym urzędzie.

S. H.

Warszawa, w lutym 1919 r.

§ 1. Uwagi wstępne.

Stenografja, zarówno jak i pismo zwykłe, posilkuje się znakami alfabetycznymi, lecz znacznie uproszczonemi.

Każdej kresce, grubszej czy cieńszej, każdemu pociągnięciu pióra nadaje się odrębne znaczenie; w pisaniu więc należy starannie unikać niepotrzebnych wygięć i zbytecznych kresek.

Poza dużem uproszczeniem samych znaków spółgłoskowych, stenografja skraca pismo w następujący sposób:

- 1) nie przestrzega ściśle zasad ortograficznych, lecz notuje dźwięki tak, jak je słyszymy;
- 2) nie używa dużych liter;
- 3) nie wypisuje samogłosek na początku i w środku wyrazów, lecz odpowiednio je *symbolizuje*;
- 4) opuszcza poszczególne części wyrazów (t. zw. opuszczenia fonetyczne);
- 5) skraca lub wypisuje specjalnemi znakami: grupy spółgłoskowe, przyrostki i końcówki, a także i całe wyrazy, najczęściej używane.

Znaki stenograficzne w normalnem pisaniu, t. j. gdy nie uwydatniają symbolizacji, opierają się swym końcem dolnym na *linji podstawowej*. Wyjątek stanowią niektóre, t. zw. *znaki dolne*, jak np. *ch*, *cz*, *sz*, i t. p. — przeciągane pod linję podstawową.

Jakkolwiek zasadniczo położenie znaków normuje się według linii podstawowej, jednakże przy nauce początkowej używamy linii *pomocniczych*, dla dokładniejszego wypisywania znaków — jak również określania ich względnego położenia.

Spółgłoski.

Na oznaczenie spółgłosek posiadamy znaki: $\frac{1}{2}$, l i 2 miarowe, t. j. stosunek ich wielkości będzie, jak 1 : 2 : 4.

l. podst.

h; u e h h u e e e h u.

b d g l m p t k f n e ie ej iej
db km ; Bel, biel, ten kiep, Bem, len, el, iel, efeb, eben.

Spółgłoski *b, d, g, l, m* są jednomiarowe; *p, t, k, f* — dwumiarowe; *n* — tylko półmiarowe.

Uwaga: Łączenie ściśle ma miejsce tam, gdzie dwie spółgłoski następują po sobie bezpośrednio, jak wyżej: *db, km* (wzór 1-szy).

Samogłoski e, ie:

a) w środku wyrazów:

e oznaczamy w ten sposób, iż spółgłoski, pomiędzy którymi stoi *e*, łączymy ze sobą przy pomocy kreski zwykłej, t. zw. *krótkiej spójni*. Stojąca po *e* spółgłoska pozostaje na linii podstawowej, bez zgrubienia.

ie jak *e*, lecz spójnia podwójnej długości.

b) na początku:

e — kreska ukośna od linii podstawowej do górnej kończyny znaku początkowego.

ie = je jak *e*, lecz kreska podwójnej długości.

c) na końcu:

e — kreska półmiarowa ukośna.

ie — " " " podwójnej długości.

ej, iej — kreska jednomiarowa ukośna.

Przykłady:

2. *a. u. e. i. e. d. h. u. i. e. n. n. l.*

h. e. u. e. h. h. u. e. n.

Ćwiczenie:

bele, den, pień, pnie, mebel, pedel, lenie, mień, mienie, mej, tej, bek, fen, lek, Felek, met.

§ 2.

3. *l. l. l. l. l. l. l. l. l. l.*

h. e. u. e. h. h. u. e. n.

| | | | | | | | | | |
|-----|-----|------|-------|------|------|-----|-----|---|-------|
| j | h | w | c | s | z | l-l | r-r | a | ia-ja |
| Jan | war | rasa | łania | asan | Adam | ar | an | | |

„l” piszemy dwójako:

na początku i w środku wyrazów, jak „l”, lecz z rozszerzoną pętlą górną (główką),

na końcu — jako punkt pisany do góry,

„r” na początku należy pisać w lewo, w środku i na końcu — w prawo.

Spółgłoski: *j, h, w, c, s i ł* (początkowe) są jedno-
miarowe, *r, z i końcowe ł* — półmiarowe.

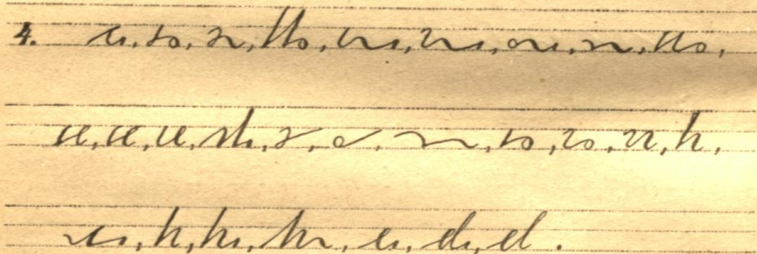
Uwaga. Spółgłoski zmiękczone, czyli kreskowane: *ć, ń, ś, ź, dź, ść*, piszą się, jak: *c, n, s, z, dz, sc*; tylko w razie dwuznaczności wyrazu, dodaje się kreskę nad odnośną literą.

Samogłoski: a—ia.

a—ia w *środku i na początku wyrazów* symboli-
zujemy jak *e*, względnie *ie* z dodatkowym zgrubieniem
na następnej spółgłosce.

na końcu: *a—ia* piszemy jak wyżej, (wzór 3-ci).

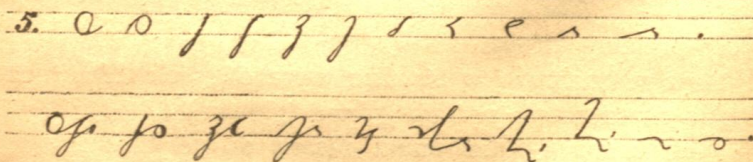
Przykłady:



Ćwiczenie:

fala, łan, rak, arak, San, Fela, pal, panie, sanie,
cień, jelenie, palenie, hebel, harem, siekiera, pie-
nia, cale, sale, Jania, Adela, amen, afera, hetman,
walc, łeb, jem, sieje, teza, siew.

§ 3. Spółgłoski złożone.



rz-rz cz cz sz szc ch sc dz ks-x o io-jo
rzesza czar szczaw echo gość Zofjo okoń koń on or

Spółgłoski złożone jak: *rz, cz, sz* itd. wypisujemy
wspólnym znakiem. Podwójne *ss, czcz, kk, nn* itp. pi-
szemy pojedynczo jak *s, cz, k, n*.

Znaki: *rz, sc, dz, ks (x) ść* są jednomiarowe, zaś *cz, sz, szcz i ch* — dwumiarowe „*dolne*“, t. j. przeciągane,
w normalnem położeniu, jeden stopień pod linię podsta-
wową.

Uwaga. Znaki z pętlą dolną, jak: *h, ch, j, cz sz* itp.
tracą tę pętlę na końcu wyrazów, ponieważ pętlica dolna
służy tylko do łączenia z następnym znakiem, zaś na końcu
to łączenie niema już miejsca.

Samogłoski o—io.

a) *na początku*:

o kreska od linii podstawowej i znizenie o $\frac{1}{2}$ stop-
nia początkowej spółgłoski wyrazu.

io kreska wydłużona i znizenie znaku początkowego.

b) *w środku*:

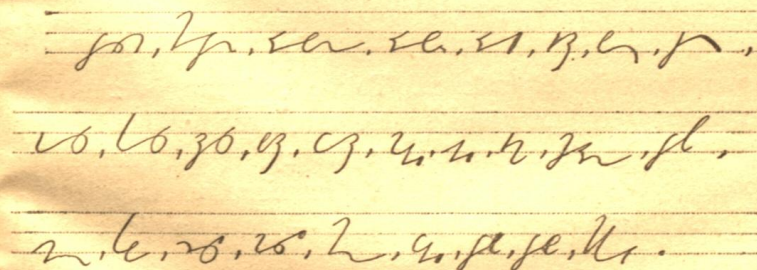
o spójnia krótka — następna spółgłoska $\frac{1}{2}$ stopnia
niżej, bez zgrubienia.

io jak *o*, lecz spójnia długa.

c) *na końcu*:

o—io jak wyżej (wzór 5).

Przykłady:



Ćwiczenie:

cech, Czech, mech, miech, lemiesz, wierz, wieszcz,
rzemień, szczebel, szczerłość, szczur, rzecz, ściana,
jeść, wieść, teść, Djana, piano, Marjo, sadze, okno,
ofiara, żer, żaba, nos, dom, lot, Tomasz, mocz, szopa,
dzień, jeszcze, wiedza, morze, wodze, czoło,
bogacz, rogacz, dola.

§ 4. Łączenia.

Spółgłoski, często spotykane w grupach po dwie i więcej otrzymały *znaki łączne*.

Łączenia piszemy zwykle w początkowych sylabach wyrazów. W środku i na końcu piszemy je wtedy, gdy łatwość odczytania wyrazu nic na tem nie traci.

Do częściej spotykanych łączeń należą:

2. 1 1 2 2 3 7 6 5 8 6 6 7

pppsrrr

Większość łączy powstaje przez zlanie się litery „s” z innymi spółgłoskami. Także „w”, „n”, w zetknięciu bezpośrednim z inną spółgłoską, tworzą kilka łączy.

Tam, gdzie s , wzgl. n , łączy się ze znakiem 2 stopniowym, powstają łączenia *dwumiarowe*, w połączeniu zaś ze znakiem 1 stopniowym — łączenia *jednomiarowe*.

Stąd łączenia: *sp, st, nk* itp. są dwumiarowe — *nd, sw, mn* itd. — jednomiarowe. Łączenie *cw* powstaje przez

powiększenie znaku w do rozmiarów dwustopniowych.
Sch różni się od ch rozszerzoną pętlą górną.

Samogłoski u—iu.

- a) *na końcu* jak wyżej (wzór 7-my),
b) *w środku i na początku wyrazów* jak o wzgl. *io*,
z dodatkowem zgrubieniem następnego znaku.

Uwaga. Według tego, co powiedziane było w uwagach wstępnych, iż w stenografji nie obowiązuje ortografia, piszemy, gdzie jest wygodniej *io* zamiast *jo*, a także *iu* zamiast *ju-jó*.

Przykłady:

h h z z, l d l u l o s r

As the Re. Re. Co. of Boston

is at the 1/2 hour there.

Ćwiczenie: stał, Stach, stelmach, spała, szpak, świa-
domość, śmierć, szkoła, surowo, sfera, psia skóra,
anons, smuga, swój, kwesta, kvestor, koszta, dziura,
duma, snuć, lodu, miodu, Józiu, Adasiu, słój, szu-
waks, szczur, suknia, surowiec, puść mnie, tank.

§ 5. Grupy spółgłoskowe.

9. $\int \int \int \int \int \int \int \int \int \int$

czw szw chw schw dzw zdz kształ mkn szm brzm grzm
a! ia! i! ego nie się i-i y-y

Ma, na, ja, za, samo, jak

ko, ka, ki, kie, ek, ak, ok, uk, ik, yk, sko, ska, ski, skie

no, do, po, pod, ob, do, po, pod, ob, do, po, pod

za, samo, jak, za, samo, jak

- a) na, nad, naj, za, sam(o), jak, bez, ob, do, od, po, pod.
b) ko, ka, ki, kie, ek, ak, ok, uk, ik, yk, sko, ska, ski, skie.

1. Przedrostki *na, naj, nad, za, samo, jak* powstały z odpowiednich znaków *n, j, d, z, s* i *k* (końcowe) ze zgrubieniem, ponieważ zawierają samogłoskę *a*. Przedrostek *bez* piszemy przez samo *b*; *od* przez *d* z ukośną kreseczką początkową od linii środkowej; *ob, do, po* i *pod* są półmiarowe, przyczem *pod* jest rozszerzone.

2. „*k*” male-końcowe jest półmiarowe. Używa się tylko w końcówkach lub skrótach; „*ski*” jest jednomiarowe.

Uwaga. a) Jednosylabowe: *da, ma, ba, na, ta* itp. piszemy za pomocą zgrubienia znaku *d, m, b, n* itd.

b) Jednosylabowe: *bo, do, go, co, to* itp. piszemy przez samo *b, d, g, c, t* bez zgrubienia, na linii podstawowej.

Nosowe ę-ą; ię-ia-ję-ja; ąc-jąc-ając.

1. Dźwięki nosowe oznaczamy przez zgięcie spójni (*haczyk*) tuż przy poprzedzającej spółgłosce: *ę* bez zgrubienia, *ą* ze zgrubieniem haczyka. Przy *ę, ą* spójnia krótka, przy *ię (ję) ia (ja)* spójnia wydłużona.

Końcowe *q-ę* oznaczamy za pomocą samego haczyka pod linią; *ię-ia* — wydłużenie i haczyk.

2. Końcówki: *ąc, jąc, ając* piszemy jak końcowe *ą, wzgl. ją*, przyczem haczyk lekko zaokręglony i podniesiony na linię podstawową.

W deklinacjach dodajemy do *ąc* odpowiednią końcówkę.

Przykłady:

12. *ę, ą, ię, ia, ąc, jąc, ący, ąca, ące, ącego, ącym-ącym.*

ję, ja, jąc

ę, ą, ię, ia, ąc, jąc, ący, ąca, ące, ącego, ącym-ącym.

ję, ja, jąc

ę, ą, ię, ia, ąc, jąc, ący, ąca, ące, ącego, ącym-ącym.
ję, ja, jąc

Ćwiczenie: Nauczyciel nadchodzi, samowar kipi, bezczelnie, bezczęście, najmniej, najmocniej, podstęp, Podwale, podwórze, samorząd miejski, porachunek, podział ziemi, dowód, dorzecze Wisły.

Sieję, siedzę, siejąc, siadając, mosiadz, węż, mięso; pęk kwiatów, róża pachnąca, gorący dzień; chodzę do lasu na spacer, orzę w polu, wołam cię, ludzie pożądają pokoju.

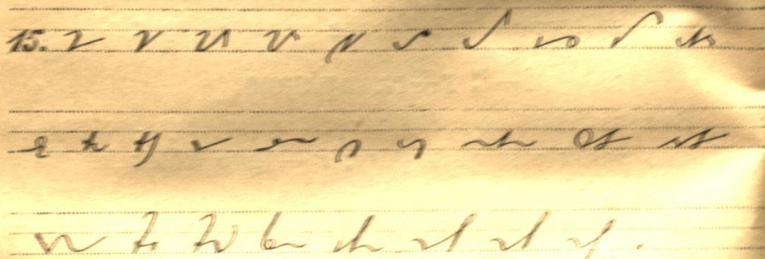
§ 7. Znaczniki i skróty.

Wyrazy bardzo często używane, jak przysłowia,

Ćwiczenie: Drogą pędził samochód. Miarą każdego kąta jest łuk. Ryby bez wody żyć nie mogą. Wrona siedzi na drzewie. Wszystko, co ludzie kochają jest słabe i kruche. Polska ma duże skarby w ziemi jak sól, naftę, żelazo, itp. Raz tylko daje się oszukać mądrego. Kto umie pracować, może zarobić na chleb. Kto wiele żąda, ten mało bierze. Po ciężkiej pracy dobrze jest odpocząć na murawie. Blask księżyca odbijał od powierzchni wód.

Brzask, sąd, środa, Mława, młot, trawa, kreska, plaga, siermięga, broda, przaśnik, potrzeba, Józef Domagalski. Juliusz Słowacki.

§ 8. Znaczniki i skróty początkowo-końcowe.



gdzie, gdy, między, mimo, wtedy, póty, póki, dopiero, dotychczas, po-
dobnie, [dobnie]
zresztą, dlatego, dlatego, uprzednio, zupełnie, według, podług, niezwad-
[nie, rzeczywiście, oczywiście]
przynajmniej, kilka, kilkanaście, prawdopodobnie, dostatecznie, zamiast, na-
[rychmistr, natomiast.

z—ze; w—we początkowe.

z—ze, w—we łączymy zawsze z początkową spół-
głoską wyrazu.

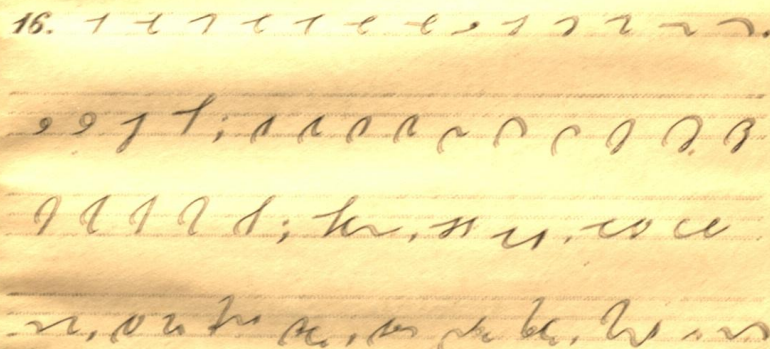
1. z—ze jako kreskę poziomą, jednomiarową, pisaną
u góry znaku początkowego wyrazu. W połączeniu

z r i rz piszemy z—ze kreską od linii podstawo-
wej, przyczem r i rz pisze się w lewo.

2. w—we pisze się od dołu do główki (t. j. do górnej części) znaku początkowego, przyczem u znaków jedno i półmiarowych zaczyna się pod linią podsta-
wową; u znaków dwumiarowych — nad linią środ-
kową. U znaków dolnych pisze się, jak u jedno-
miarowych.

Uwaga. W połączeniu z r—rz i l—ł nie stosujemy
w—we początkowego, lecz w zwykłe i następnie wpisujemy
r—rz i l—ł jak wyżej (wzór 14).

Przykłady:



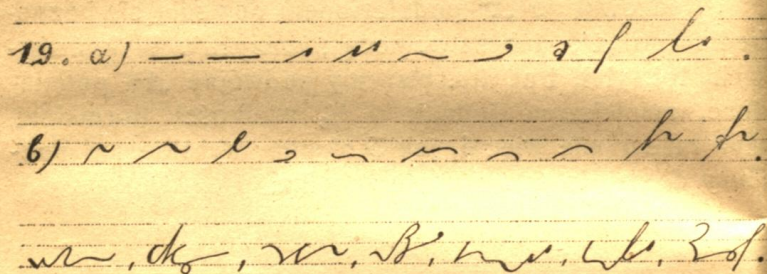
zd. zb. zg. zw. ze. zi. zł. zł. zj. zł. zm. zn. zo.
zw. zrz. zcz. zst. wd. wb. wg. wn. wa. ws. wz. wch. wch. wszcz.
wk. wp. wt. wsp. wst.

Ćwiczenie:

W lesie rosną grzyby i jagody. Uczony włożył na
nos okulary. Głodne i zbiedzone masy rzuciły się
do rabunku sklepów na Starem mieście. Dotych-
czas nic nie wiedziałem o jego stracie. Uprzejmie
podziękował nam. Stopień dostateczny to jeszcze

a czarne za białe bierze. Ubezpieczenie na życie kosztuje nie wiele, a znaczy bardzo wiele. Ciężka to rzecz cierpieć nadaremnie. Samochód zawrócił z drogi. Przyroda obdarzyła go rozumem i talentem. Stare mury zamku nierozbrane jeszcze leżały w ruinie. Portyk świątyni przedstawiał się wspaniale. Portret króla Zygmunta. Uniwersytet praski. Wartość towaru. Cena zbyt podskoczyła w górę.

§ 10. Końcówki i odmiany.



- a) em, (oj)ność, cja, cja, nienie, ciel, graf, stwo, ifkacja.
(o)wość tacja yciel ctwo
- b) ny, yjny, alny, esz, szy, ejszy, eć-ać, ywać, istyczny, istracyjny
iczny cyjny ylny iesz, sza iejszy ić-yć iwać ystyczny
yczny syjny ilny sze ować

Pod literą a podane końcówki częściej spotykane w rzeczownikach.

Końcówkę „em” piszemy jako kreskę poziomą, jednmiarowej długości; „ność”, „wość” — jako takąż kreskę dwumiarowej długości.

Końcówka „nienie” jest wydłużeniem *nie*; „ciel” — podniesionem — *iał*.

„Cja” i „cjacja” (tacja) piszemy jak *ia* podniesione o $\frac{1}{2}$ miary.

W końcówce „graf” opuszczone końcowe *f*; w końcówce „ifkacja” — opuszczone *k*.

Charakterystyczną jest końcówka „stwo—ctwo” pisana przez zwykle *st*, wydłużone o *pół* miary pod linię podstawową.

b) Podane tu końcówki spotykamy w przymiotnikach i stopniowaniu, lub w czasownikach.

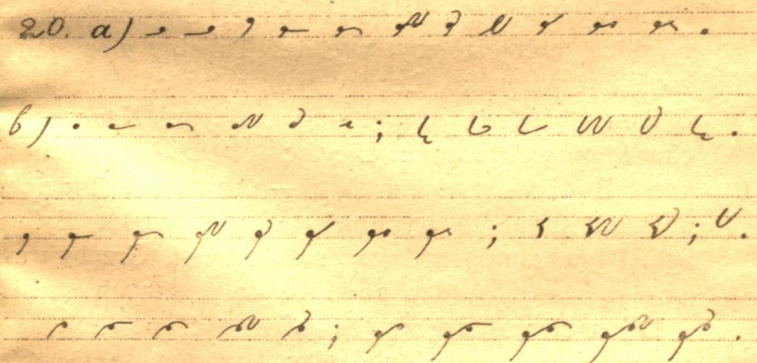
Końcówki „ny-iczny”, „yjny-cyjny”, „alny” pisze się *pół* miary ponad linię podstawową i ze zgrubieniem. „Szy” — piszemy na linii, wzgl. tam, gdzie się kończy wyraz, zaś „ejszy-iejszy” podnosimy do góry dla zaznaczenia sylaby *ej*.

Końcówkę bezokolicznika „ać-eć” itd. piszemy jako zlekka wygięty jednmiarowy rzut w prawo, w kierunku prawie poziomym.

W słowach częstotliwych, dla zaznaczenia obecności przed końcówką bezokolicznika sylaby *yw-iw*, robimy rzut w prawo podniesiony o *pół* miary ponad normalny.

Końcówki koniugacyjne.

Odmiana słowa posiłkowego „być”.



- a) ał, iał, ił-ył, ałem, ałeś, aliliśmy, alicie, ali, ały, ała, ało.
- b) jest, jestem, jesteś, jesteście, są; będę, -iesz -my -cie -ą
był -em, -eś, -śmy, -cie, -li, -ła -ło; bądź, -my, -cie; być,
by, bym, byś, byśmy, byście; byłby -m, -yś, -śmy, -ście.

- a) W czasie przeszłym posługujemy się zawsze „t”, pisanem jako punkt do góry, dodając do tegoż odpowiednią końcówkę osobową. Tylko w 3-ej osobie liczby mnogiej rodzaju męskiego piszemy końcówkę „ali” przez *l* zwykle.

Końcowe „cie”, w drugiej osobie liczby mnogiej, piszemy swobodnym rzutem do góry w lewo.

- b) 1. Czas teraźniejszy słówka posilkowego „być” piszemy jako punkt z odpowiednią końcówką osobową — „są” piszemy przez końcowe *ą*. Cała odmiana czasu teraźniejszego, i bezokolicznik słowa „być” pisze się w położeniu górnym, t. j. półmiary nad linią podstawową.

2. Czas przeszły od „być” piszemy kreską z pod linii podstawowej i punktem na linii z odnośną końcówką. Tryb rozkazujący „bądź” piszemy przez *dz* ze zgrubieniem.

- c) Partykulę „by” w konjugacjach piszemy przez punkt podniesiony, pisany jak *i* w prawo.

Ćwiczenie: Kaligraf pisał bardzo ładnie. Klasyfikacja ziemi wypadła dla niego świetnie. Bogactwo ziem polskich nie jest zbyt wielkie. Tubalny głos jego zagłuszył wszystko. Lepszy rydz niż nic.

Byliśmy bardzo radzi z jego wizyty. Nauczyciel chwali pilnego ucznia. Licytacja będzie ogłoszona jutro. Bądźcie grzeczni i pilni — uczniowie! Rodzice powinni starannie wychowywać swe dzieci. Byłby zginął przez nieostrożność swego sługi. Grzyby trujące są nieraz bardzo podobne do jadalnych.

Denuncjacja, dręczyciel, ofiarność, powonienie, stenograf, żołdactwo, ubóstwo; staranny, secesyjny, akcyjny, gremjalny, cieplejszy, socjalistyczny, bombastyczny, administracyjny.

§ 11. Przybranki łacińskie.

21. a) ~ t z l s p r e o s ;

b) ~ o e e e p p t ; p e , w , n ,

~ s , m , p e , n e , h e , o , m ,

a) ana. ad. in. kon. eks. dys. syn. sub. pre. pro. trans.
im. kom. egz. dyz. sym. suk.

b) anty. arcy. inter. super. ober. hipo. hyper. auto...
anti archy (unter) (supra) hypo

Przybranki łacińskie, w wyrazach obcego pochodzenia, piszemy według tych samych zasad jak i przedrostki zwykle, t. j. na linii podstawowej, bez wpływu na dalszy ciąg wyrazu.

Przybranki in, sub, pre, pro, ana i złożone inter, super, ober — są pół miarowe. Wszystkie inne — jednomiarowe, z wyjątkiem *auto*, które piszemy przez dwumiarowe *t* ze zgrubieniem.

Przybranki dys, syn, hipo, hyper zaczynamy kreską pod linią jak *i* — y początkowe.

Niektóre przybranki łacińskie jakoto:

eks—egz, in—im, syn—sym, sub—suk

mają podwójne znaczenie, fonetycznie jednak bardzo zbliżone, według zasad asymilacji dźwięków.

A. Grupy samogłoskowe.

ej—eu; aj—au; oj—uj; ij—yj.

- 1) *ei—ej—ey*: na początku kreska ukośna — długa, zaczynająca się pół stopnia pod linią podstawową; pierwsza spółgłoska wyrazu na linii podstawowej bez nacisku,

w środku wyrazów: spójnia długa, następny znak podniesiony pół miary ponad linię podstawową bez zgrubienia.

na końcu: kreska ukośna — jednomiarowa.

- 2) *eu* — piszemy zwykle jak *ej*; jeżeli chcemy specjalnie zaznaczyć „eu“, kreskujemy spójnię.
3) *aj—au*; w środku i na początku wyrazów — jak *ej* wzgl. *eu*, z dodatkowym zgrubieniem następnej spółgłoski.

na końcu: *aj* piszemy przez „j“ z naciskiem; *au* przez końcowe „q“ podniesione o pół stopnia do góry.

- 4) *oj—uj*: wygięcie pod linią podstawową, szerokości jednomiarowej. Przy *uj* wygięcie zaczynamy naciskiem, przy *oj* — bez nacisku. W ten sposób możemy pisać *oj—uj* zarówno na początku, jak i w środku, i na końcu wyrazów.

W zestawieniach „ojn“ „ujn“ piszemy zwykle „j“, na czym zyskuje czytelność wyrazu. Możemy też pisać „j“ przed końcówkami skróconymi, gdzie to będzie wygodniej i czytelniej.

Końcowe *oje—uje* piszemy przez wydłużenie wygięcia *oj—uj*, czyli przez dodanie kreseczki *e*; przy *oja—oja*; *uja—uja* itp. dodajemy końcowe *a*, *q* itd.

- 5) *ij—yj*: na początku nie spotykamy;

w środku i na końcu wyrazów: piszemy „j“ pod-

niesione o pół stopnia do góry, przyczem przy *yj* — z naciskiem, ze względu na poprzedzające *y*.

Uwaga 1. Wyrazy takie jak *wyjsć*, *wyjrzeć* i ich odmiany piszemy za pomocą przedrostka *wy* i *rz* w położeniu górnym, jak po *ej* — bez nacisku; *j* opuszczamy zupełnie.

Uwaga 2. W grupach: *ejrz*, *ojrz*, *ujrz*, *yjrz* należy pisać *rz* w lewo, gdyż to jest wygodniej, a czytelność pisma nic na tem nie traci.

Przykłady:

22. *ej, eu, aj, au, oj, uj, ij, yj*

ej, eu, aj, au, oj, uj, ij, yj

ej, eu, aj, au, oj, uj, ij, yj

ej, eu, aj, au, oj, uj, ij, yj

Ćwiczenie: Admonicja, dyspozycja, analogja, anty-fona, archymandryta, hyperbola, autograf, autentyczny, ingres, interlokutor, koncert, prorok, subjekt, synteza, transport.

Australja, Ojców, Ujście, ujrzalem was, kij, stryj, Mikołaj Rej z Nagłowic, Aargau, Eufemja, miauczeć, krój modny, ustrój państwowy; wojak był odważny; ulan poszedł na wojenkę. Pilnuj złodzieja! Gojcie wasze rany. Pójdźcie z nami na spacer. Pijcie wino. Myjcie ręce przed jedzeniem. Człowiek nie decydujący się na nic. Żyj uczciwie!

sto zagadką. Pojęcia abstrakcyjne są niedostępne dla małych dzieci. Buenos-Ayres leży w Ameryce południowej. Majątki ziemskie hr. Zamoyskiego są bardzo rozległe. Wschodnie brzegi Bałtyku zamieszkują różne szczepy fińskie i łotewskie. Dużo daje, kto prędko daje. Trony chwieją się dzisiaj. Majestat władzy nie imponuje nam. Ratujcie się ucieczką. Jędrus uczył się pilnie. Jądro sprawy nie było mi jeszcze znane. Najprzód spełnij obowiązek. Leokadja to imię żeńskie. Zewnątrz czysto, lecz wewnątrz wielkie brudy. Szczególniejszy to był człowiek, który żył tylko dla innych. Leon wraca do domu. Leonard zginął pod Lwowem. Dnieje już.

§ 13. Znaczniki pochodne i złożone.

25. *u w r r r r r r r r r r;*

o w p r r r r r r r r r r;

r r r r r r r r r r r r r r r r;

e e e e e e e e e e e e e e e e;

bądź-co-bądź, gdzie-niegdzie, gdzieindziej, kiedyindziej, między innemi, [mniej więcej, nigdy, nigdzie, niegdyś; niekiedy, Przy niniejszem, nicnie, bynajmniej, skądinąd, najprawdopodobniej, nieprawdopodobnie, najprawdziwiej, więcej, większość; bardziej, tembardziej, najbardziej, tu, tutaj, tudzież, tutejszy; pod względem, razem, zarazem, narazie. w razie, tym razem, w tym razie, zaraz, teraz, w takim razie, w każdym razie, w żadnym razie, raz za razem, raz na zawsze.

- a) Znaczniki złożone tworzymy przez zdwojenie znaczników prostych, lub przez dodanie do tychże charakterystycznej sylaby drugiego wyrazu, wchodzącego w skład znacznika złożonego. Znaczniki *bądź-*

co bądź, gdzie-niegdzie powstały przez zdwojenie znaczników „bądź“ i „gdzie“.

W znacznikach *gdzieindziej, między innemi, mniej więcej* dodano do znaków *gdzie, między* i *mniej* sylaby „*inie*“, „*inem*“ i „*wiej*“, jako charakterystyczne dla drugiego wyrazu znacznika złożonego.

- b) Inny sposób tworzenia znaczników złożonych polega na tem, iż dwie znane już nam części składowe łączymy w jeden znacznik; łączymy więc dwa różne znaczniki, nie zmieniając ich pisowni, lub dodając tylko odpowiednią końcówkę. Tak zostały utworzone: *teraz, nic-nie, w każdym razie, w przeciwnym razie* itp. przez zlanie się w jedną całość: „*te+raz*“, „*nie+nie*“, „*każdy+raz*“, „*przeciw+raz*“ itd.
- c) Znaczniki pochodne powstały przez dodanie do znanych nam już znaczników prostych odpowiednich przedrostków lub końcówek, niekiedy zarówno jednych jak i drugich.

Tak powstały: *niektórzy, tutejszy, narazie, większość* przez połączenia: „*nie+którz*“, „*tu+ejszy*“, „*na+raz+ie*“, „*więc+szosć*“ itp.

Złożone z „*kolwiek*“, „*kroć*“, „*naście*“, „*dziesiąt*“, „*stwo—ctwo*“.

26. *r = p, w, r, r, r, r, b, b, b, b, b;*

p, o, w, r, r; z = k, k, k, k, k;

v = w, w; v = k, p; f = u, u, u.

kolwiek = acz—, co—, gdzie—, jak—, kiedy—, kto—, kogo—, skąd—, do— [kąd—, czyj—, który—, cokolwiekbądź—, jak—; *kroć* = ile—, tyle—, wiele—, [trzy—, pięć—, *naście* = dwa—, pięć—; *dziesiąt* = kilka—, sześć—; *stwo* = pań—, społeczeń— gospodar—.

kolwiek piszemy przez „kropkę l” i końcowe k.,
podniesione o pół miary ponad linię;
kroć = kr i ć pisane na dół;
naście = na i cie pisane rzutem do góry;
dziesiąt = siąt pisane przez „t” podniesione na
końcu.

stwo-ctwo piszemy przez st, wydłużone pół stopnia
pod linię podstawową; stwo-ctwo należy do bardzo
częstych końcówek w skrótach, szczególnie w ste-
nografii parlamentarnej. Piszemy tu zwykle pierw-
szą sylabę danego wyrazu, dodając do niej końcowe
„stwo”. W ten sposób piszemy: „go+stwo”=go-
spodarstwo; „pa+stwo”=państwo; „sp+stwo”=spo-
łeczeństwo; „bez+stwo”=bezpieczeństwo itp.

Ćwiczenie: Bądź co bądź był to mąż wielki. Gdzie-
niegdzie śnieg przyprószył ziemię. Państwo polskie uzy-
skało niepodległość. Niegdyś lepiej było w naszej Pol-
sce. Niektórzy ludzie lubią dużo mówić, choć treści
w tem niewiele. Przy niniejszym załączamy czek na
sumę marek sto pięćdziesiąt. Wójt tutejszy jest cokol-
wiek niedbaly w wypełnianiu swych obowiązków. Trzy-
kroć wzywał napróżno pomocy. W każdym razie spodzie-
wałem się czegoś innego po tobie. Opowiadanie to wy-
dało mi się bardzo nieprawdopodobnem. Jakkolwiek bądź
rzeczy się ułożą, nie odstąpię Cię w potrzebie. Teraz
należałoby już przystąpić do pracy, aczkolwiek warunki
ofiarowane nam nie są najlepsze.

§ 14. Opuszczenia fonetyczne.

27. - a) / + p; - b) p + k; - ch) k + c; - cz

~ ~ ~ ~ ; - k) v, u, w, p; - z) w, h

6; - l) h, k, h, s, s, k; - n) h, s, v;

- r) w, w; - z) v, s; - w) h, v, s, k

✓ h, h, h, s, s, p, s, s, w

- a) data, dla, chwila;—b) szybki, chyba;—ch) zresztą, rychło;
cz) inaczej, czasem, niezwłocznie;—k) blisko, zwykle wszelki;—z) ciężko.
[wciąż,
przecież;—l) atoli, albowiem, jeśli, jeżeli, niżeli, oddzielnie,—n) jednak
[zanim, spółnk;
r) odwrotnie przewrotny;—sz) nareszcie, wreszcie;—w) dawno, dawny, le-
[dłwie, bezwzględnie,
nawet, pewnie, napewno, zapewne, odwrotnie, wbrew, wpierw, wszak, za-
[wsze, zwłaszcza, mianowicie.

A. Opuszczenia fonetyczne możemy stosować już
w stenografii pierwszego stopnia (t. j. szkolnej i biuro-
wej), gdzie opieramy je na tej zasadzie, iż dźwięki mniej
wyraźnie słyszane w wymawianiu możemy zawsze opu-
ścić, o ile na tem nie ucierpi zbyt wiele czytelność da-
nego wyrazu.

Wyżej podane opuszczenia fonetyczne należą do
typowych, i służyć mogą za wzór w stosowaniu tego ro-
dzaju skrótów, nie tylko w często spotykanych przy-

słówkach i spójnikach, lecz także i w odmiennych częściach mowy, o ile takie opuszczenie ułatwia szybką pisownię wyrazu.

B: Nadto do opuszczeń fonetycznych należą:

- 1) „l“ końcowe w wyrazach takich jak: *szedł, padł, zmókł, umysł*, i t. p., gdzie piszemy: *szed—pad—zmók—umysł*—
- 2) „l“ w grupie *śln* jak np: *umyslnie, pomyslny* i t. d. zamiast: *umyslnie, pomyslny*.
- 3) „w—q w—y w“ w formach imiesłowu: *wszy, qwszy—i qwszy, ywszy*, gdzie piszemy samą tylko końcówkę *szy*.
- 4) Wreszcie do opuszczeń fonetycznych zaliczamy pominięcie samogłosek, powtarzających się w tym samym słowie, i wypisywanie tylko pierwszej samogłoski. W ten sposób piszemy „*robta*“, „*sobta*“, „*dookta*“, „*słyn*“, „*utra*“, „*uprzednie*“, „*sy*“ itp. zamiast: *robota, sobota, dookoła, słynny, utrata, uprzedzenie, syty* i t. d.

a) Odmiana słów: **chcieć i mieć.**

b) Czas i miary.

28. a) $z = z z z z z z i z = u v z v v z$

z z z m v v v v m z z ; z u ;

Gretchen;

106116668.

a) chcieć i t. d.; móć i t. d.

b) czas, rok, miesiąc, tydzień, godzina, minuta, sekunda, przedpołudniem, [popołudniu, południem, północ, popołnocy.
jeden, pierwszy, pół, ćwierć, funt, pud, marka, korona, rubel, złoty.

 $\left(\frac{1}{2}\right) \quad \left(\frac{1}{4}\right)$

- a) W słowie *chcę* — opuszczamy drugie „c“ i odmianiamy: „*chę*“, „*chesz*“, „*chemy*“, i t. d. — Odmianę słowa *mogę* piszemy pół miary pod linią podstawową, a nadto opuszczamy drugą spółgłoskę, przed końcówką konjugacyjną t. j. „*g*“ i „*ż*“.
- b) Słowo *czas* piszemy przez „*as*“, czyli jako skrót końcowy. W tej formie stosujemy ten wyraz również i w znacznikach złożonych.
- rok piszemy przez „*ro*“; *funt* i *pud* — przez „*fu*“, „*pu*“; *pół* = *u* końcowe, i może być łączone z odpowiedniami końcówkami, lub przybrankami, tworząc znaczniki pochodne jak: *południe* (pół-dnia), *północ* i t. p. Inne skróty, podane tutaj należą przeważnie do prawidłowych znaczników początkowych, i nie wymagają specjalnego objaśnienia.

Ćwiczenie:

Dawne czasy miały więcej uroku w sobie. Mój spółnik zrobił dobry interes. Obfitość węgla kamiennego jest pierwszorzędnym i prawie niezbędnym warunkiem istnienia różnych gałęzi przemysłu. Szkoły ludowe rozpowszechniają naukę czytania i pisania. Gdańsk jest ważnym rynkiem dla handlu zbożem. Funt sterling ma teraz dużą wartość. Chcesz zostać bogatym, pracuj usilnie w młodości twojej. Doliny poprzeczne są najczęściej krótsze niż podłużne. Musisz być u mnie przedpołudniem, jeśli chcesz zastać mnie w domu. Pół godziny czasu daję ci do namysłu. Rubel wart więcej niż korona. Na nic taka robota. Moglibyście chyba uczyć się pilniej: Syty głodnego nie rozumie.

§ 15. a) Słowa złożone z: jedno, samo, dobro.

b) pisownia nieprawidłowa.

29. a) *m, n, w, sz, sz, sz, sz, sz;*

sz, sz, sz, sz, sz; sz, sz, sz;

b) *U, U, U, U; h, h; sz, sz, sz,*

sz, sz, sz, sz, sz.

a) jednog'ośnie, jednomyślny, jednolity, jednostajny, jednostronny, jedno-
[roczny, jednokonny.

Samorząd, samouk, samodzielność, samoobrona samowolnie, dobrowolnie
[dobroczynność, dobrodzieństwo.

a) *jedno* piszemy przez kreskę wydłużoną, „ie“ + „d“. Drugą część wyrazu złożonego w potrzebie odpowiednio skracamy. *samo* i *dobro* piszemy przez znane nam już skróty „sam“ i „dobry“, skracając zwykle drugą część złożonego wyrazu.

b) Jako nieprawidłową pisownię, uważamy przedewszystkiem trzy następujące wypadki:

- 1) pisownia małego — końcowego „k“ w środku wyrazów takich jak *tkacz*, *tkactwo* i t. p.
- 2) dowolna pisownia „rz“, w prawo lub w lewo, według tego jak nam wygodniej, przyczem po *rz* pisanem w prawo dalszy ciąg wyrazu, również ze względów wygody, pisze się na górnej linii znaku *rz*.
- 3) „t“ podniesione w środku takich wyrazów jak *ptak*, *deptać* i t. d.

Zresztą pisownia „t“ podniesionego może być stosowana wszędzie, gdzie to będzie dogodniej.

Uwaga. Do pisowni nieprawidłowej możemy zaliczyć wypisywanie w końcówkach wyrazów „h“ zamiast „ch“, co mieliśmy np. wyżej w skrócie „niech“, a co można stosować również we wszystkich odmianach deklinacyjnych.

30. *to, to, to, to, to; to, to, to,*

sz, sz, sz, sz, sz; sz, sz, sz,

sz, sz, sz, sz, sz; sz, sz, sz,

sz, sz, sz, sz, sz; sz, sz, sz,

sz, sz, sz, sz, sz; sz, sz, sz,

sz, sz, sz, sz, sz; sz, sz, sz,

Skróty gramatyczne.

Oprócz podanych wyżej sposobów skracanie pisowni, stosujemy w stenografii zarówno zwykłej, jak i parlamentarnej t. zw. *skróty gramatyczne*, opierając się na zasadach następujących.

- a) Jeżeli obok rzeczownika stoi przymiotnik, zaimek, liczebnik, lub więcej ich jednocześnie, jako przydawki w zdaniu, to zgadzać się muszą z rzeczownikiem — w rodzaju, liczbie i przypadku. Na tej podstawie gramatycznej stenograf nie wypisuje końcó-

wiek deklinacyjnych przy każdej z tych przydawek, lecz tylko przy jednej z nich, lub tylko przy rzeczowniku, o ile przypadków i liczba będzie wyraźnie zaznaczona w końcówce.

Nadto na podstawie „składni zgody“ można opuścić końcówkę orzecznika w VI-ym przypadku, zaś na podstawie „składni rządu“ końcówkę dopełniacza. Jako zasada przy podobnych skrótach gramatycznych obowiązuje правило, iż *należy wypisywać tylko takie końcówki, — bez których zdanie stałoby się nieczytelnem.*

b) W czasownikach opuszczamy stale „ow, iw, yw”, zarówno przed końcówką bezokolicznika, jak i w innych trybach i formach.

Końcówki osobowe i rodzajowe wypisujemy w kon-
jugacjach tylko w tych wypadkach, gdy skądinąd
osoba, czy rzecz w zdaniu, do której dane słowo
się odnosi, nie jest wyraźnie zaznaczona.

Ćwiczenie: Lud jest częścią składową narodu, a naród znakiem jedynym dobra ogólnego.

Kiedyś, na całym świecie były tylko ludy. O dzikich ludziach mówi się dziś: ludy murzynów w Afryce, lub ludy maorysów w Nowej Zelandji. Takie zbiorowiska nie znają ustroju państwowego. Tam rządzi gromada. Dopiero ludzie, którzy doszli po pewnego udoskonalenia w życiu zbiorowem, którzy stworzyli pojęcia władzy, podziału pracy publicznej, — ci wytworzyli państwo, i — co zatem idzie — wzniesli się z biegiem lat do godności narodu. Niepodobna pomyśleć naród bez państwa, a państwo bez narodu. I dlatego dążeniem Polaków — po utracie niepodległości — było przywrócenie państwa. Wszak wszystkie walki nasze nic innego nie miały na celu, jak przywrócenie polskiego ustroju państwowego.

Dodatek A.

1. Liczby. 2. Dnie tygodnia i miesiące.

1. Liczby małe, do 99-iu włącznie, oznaczamy w sposób zwykły. Przy liczbach dużych posługujemy się następującymi skrótami: *sto*=^o, *tysiąc*=^l, *dziesięć tysięcy*=^o^l, *sto tysięcy*=^o^l, *miljon*=^l^l, *miljard*=^l^l^l; Np. 8'45; 8^o40; 6^l5^o itp. Możemy też przy liczbach dużych dopisywać u dołu z prawej strony znacznik „pół“, lub końcówki: „set“, „kroć“, „dziesiąt“ itd. *Liczebniki porządkowe* piszemy z dodaniem kropki po odnośnej liczbie u dołu. Np. 1. 2. 10. = pierwszy, drugi, dziesiąty itp. *Liczebniki przysłówkowe, mnożne* i inne wypisujemy zwykle znakami stenograficznymi, skracając wyrazy w miarę możliwości, według zasad podanych w podręczniku niniejszym.

2. Dnie tygodnia i miesiące piszemy jak niżej:

31. $\sim, \wedge, \vee, \rightarrow, \neg, \vdash, \perp, \top$; et; et;

h, e, u, k, v, y, b, z, o, a, z

11, 2; 21 22 U '917, 1.

niedziela, poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota
[r. b., b. m.]

Styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień,
[wrzesień, październik.

[listopad, grudzień; środa 22 marca 1917 r.

